Nr 306. **Kraków, Wtorek 7 Lipca 1908.** **Rok XXVII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 28 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHN ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Kopcza i A. Salomonowicz, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sobelowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Bermann Goldschmied (sprzedaż pojedyczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia (t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Uchwalenie nagłości wniosku o ubezpieczeniu robotników. — Interpelacya niemiecka o zajścia w Cieszynie. — Zamach na prezydenta petersb. sądu wyższego. — Rozmiary katastrofy w Juzówce. — Stanowisko poselstwa angielskiego w Persyi. — Dalszy pożar w Borysławiu. — Szczegóły procesu ks. Eulenburga. — Werdykt przysięgłych w procesie Wasińskiego.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń. Wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o g. 3 popoł.

Interpelacya niemiecka o zajścia w Cieszynie.

Na początku posiedzenia odczytano interpelacyę pos. Demla i tow. w sprawie zajść podczas uroczystości polskiej w Cieszynie w dniu 28 czerwca b. r. Interpelanci żądają wydania zakazu tego rodzaju „prowokujących“ pochodów, które zakłócają pokojowy stosunek między ludnością polską i niemiecką w Cieszynie, oraz spokój i porządek w mieście.

Ubezpieczenie robotników.

Następnie przystąpiła Izba do dalszych obrad nad nagłością wniosku pos. Elderscha w sprawie ubezpieczenia robotników.

Generalny mowca „przeciw“ pos. Edward Stransky (wszechniemiec) oświadczył się za nagłością, mimo, że uznaje wniosek za demonstracyjny. Sądzi, że nie tylko dla robotników, ale także dla chłopów i drobnych rękodzielników należy stworzyć równocześnie ustawę o ubezpieczeniu. W tym celu należałoby wnieść dwie ustawy, któreby równocześnie weszły w życie. (Protesty u socyalistów).

Generalny mowca „pro“ pos. Tuller oświadcza się za wnioskiem. Partya socyalno-demokratyczna oczekuje od parlamentu ludowego, że będzie się domagał ustawy żądanej we wniosku. Bez przedłożenia ustawy o ubezpieczeniu robotników, zdaniem mowcy, parlament nie będzie w przyszłym roku zdolnym do pracy.

Uchwalenie nagłości.

Po przemowie pos. Elderscha, który polemizował z pos. Stranskym, i po szeregu faktycznych sprostowań nagłość wniosku uchwalono jednogłośnie i przystąpiono do dyskusyi merytorycznej.

Oświadczenie ministra Bienertha.

Minister spraw wewnętrznych Bienerth oświadczył, że nie potrzeba osobno zapewniać, iż rząd, jak dawniej, tak i teraz uważa rozwiązanie kwestyi poruszonej we wniosku Elderscha za jedno z najważniejszych i najpilniejszych zadań parlamentu. Mowca wskazuje na dotyczący ustęp mowy tronowej i oświadcza: Będziemy dążyli do tego, aby przy usilnem strzeżeniu interesów skarbu państwowego i produkcyi swojskiej, stworzyć ubezpieczenie, które rzeczywiście zasługiwałoby na taką nazwę i spodziewamy się, że stworzymy przez to dzieło, które przyczyni się do złagodzenia i zrównania socyalnych przeciwieństw. Minister zawiadamia, że prace dla wykończenia tego projektu ani na chwilę nie ustawały i że wszystkie jego starania skierowane są ku temu, aby prace te w najkrótszym czasie ukończono. Zebranie materyału jest trudnem, ale istnieje stanowczy zamiar, aby z początkiem sesyi jesiennej projekt ten został przedłożony Izbie. Minister sądzi, że nastąpi to dnia 3 listopada r. b. (Żywe oklaski).

Co się tyczy zasad projektu, podnosi minister, że obok reformy ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków i ubezpieczenia chorych, ustawa obejmować będzie ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy, a także instytucye opiekuńcze dla tych sfer ekonomicznie samodzielnych, które sposobem życia zbliżone są do robotników i podobnie uprawnione są do ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy. (Żywe oklaski).

Mowę swą zakończył minister wyrażeniem nadziei, że wspólnej pracy rządu i parlamentu powiedzie się rychło dokonać tego największego socyalno-politycznego dzieła. (Żywe oklaski).

Dyskusya merytoryczna.

Następnie przemawiał pos. Fressl i pos. Jarosz, poczem zabrał głos pos. Buzek. Podniósł on, że socyalne i ekonomiczne stosunki w Galicyi są zupełnie różne od stosunków w innych krajach Austryi i że z tego powodu okazuje się także konieczność przy zaprowadzeniu powszechnego ubezpieczenia na starość i wypadek niezdolności do pracy, aby te szczególne stosunki galicyjskie zostały uwzględnione. Galicya jest krajem agrarnym, w którym proces rozdrobnienia ziemi tak daleko postąpił, że drobni chłopi po największej części są robotnikami rolnymi i to bez dostatecznej sposobności do pracy. Gdyby zastosowano do tej ludności ogólny szemat ubezpieczenia na starość, wtedy nie mogłaby ona nigdy osiągnąć renty na starość, zaś bardzo rzadko rentę na wypadek niezdolności do pracy. Będzie rzeczą rządu rozglądnąć się w tej mierze za środkami zaradczymi. Może byłoby odpowiedniem, gdyby do tych osób zastosowano równocześnie postanowienia ustawy o ubezpieczeniu na starość robotników, a także ustawy o ubezpieczeniu samodzielnych.

Mowca zwraca uwagę rządu na pewne okólniki rządu niemieckiego w sprawie zagranicznych robotników immigrujących do Niemiec. W Niemczech wszyscy ci zagraniczni robotnicy są wykluczeni od obowiązku ubezpieczenia. Mowca żali się na postępowanie wobec polskich robotników pod względem ubezpieczenia od wypadków w Poznaniu i widzi w tem naruszenie zasady przyjaznego sojuszu. Rząd austr. byłby obowiązanym wyciągnąć z tego konsekwencye i postąpić tak nawzajem.

Galicya jest interesowaną w ubezpieczeniu może w wyższym stopniu, aniżeli wiele innych krajów, ponieważ tam największa jest bieda w kołach rękodzielniczych i małych chłopów. Samodzielni potrzebują jednakże nietylko ubezpieczenia na starość, ale także — o ile chodzi o ludność rolniczą — ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, ze względu na brak opieki nad ubogimi na wsi.

Zaprowadzenie ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy jest wielkiem obciążeniem dla skarbu państwowego, jednakże jest także próbą zrzucenia silnego ciężaru na posłów i stronnictwa większości, które socyaliści czynią odpowiedzialnemi za ciągłe podwyższanie podatków. Nie uchodzi jednakże, aby socyaliści przypisywali sobie zasługę zaprowadzenia ubezpieczenia na starość, a nie chcieli ponosić odpowiedzialności za ciężary państwowe, które muszą z tego powstać. Będzie rzeczą rządu znaleść taką drogę, aby w tym kierunku uczynić i socyalistów współodpowiedzialnymi. (Żywe oklaski u Polaków).

Zamknięcie dyskusyi.

Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Interpelacya w sprawie szkoły Komensky'ego.

Na końcu posiedzenia pos. Gross, Chiari, Pacher i tow. wnieśli interpelacyę do ministra oświaty z powodu składania egzaminów w języku czeskim przez dzieci ze szkoły Komensky'ego. Interpelanci wzywają ministra, aby to zarządzenie natychmiast cofnął i zapytują co minister zamierza czynić, aby uniemożliwić nadawnie prawa publiczności w Wiedniu i Dolnej Austryi szkołom z nieniemieckim językiem wykładowym.

Minister Marchet, odpowiadając na tę interpelacyę, przedstawił stan rzeczy i podniósł, że absolutnie nie może być mowy o chęci przemycenia egzaminów czeskich do Wiednia, ponieważ egzamina czeskie w szkole prywatnej w Wiedniu uważane są jako złożone w Przecławiu i że istniejący stan prawny nie został zmieniony.

Koniec posiedzenia.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne dziś o godz. 11 przed południem.

Sytuacya.

Wiedeń. Sytuacya jest ciągle jeszcze naprężona. Sądzono, że przesilenie usunięte zostanie przez cofnięcie ustawy wódczanej z sesyi letniej, pokazuje się jednak, że i załatwienie reszty programu prac nie jest jeszcze zapewnione. Główne trudności stawiają Niemcy z Czech, którzy obecną chwilę uważali za stosowną do poruszenia różnych kwestyj czesko-niemieckich. Zgłoszone wnioski nagłe, nawet przez samych wnioskodawców nie bardzo poważnie traktowane, ogromnie poruszyły umysły Niemców w Czechach, a Wszechniemcy rozpoczęli ożywioną agitacyę. Na niedzielę zapowiedziano w około 40 miejscowościach wiece ludowe. — Niemiecka Rada narodowa uchwaliła ogłosić odezwę do ludności w całym kraju, z wezwaniem licznego przybycia na wiece, celem zaprotestowania przeciwko rzekomemu pokrzywdzeniu Niemców w urzędach i przeciw wprowadzeniu czeskiego języka w wewnętrznej służbie.

Rónocześnie ogłaszane są cyfry. Mianowicie Niemcy twierdzą, że w krajowej dyrekcyi skarbu w Pradze na 21 wyższych urzędników jest tylko 5 Niemców, w departamencie rachunkowym na 263 urzędników ma być tylko 29 Niemców, na 205 urzędników konceptowych tylko 33 Niemców, a w całem prezydyum apelacyi praskiego sądu niema ani jednego urzędnika Niemca. Podobno stosunki takie istnieją rzeczywiście, ale rzeczy te nie są nowością. — Fakt, że teraz je poruszyli posłowie niemieccy, dowodzi, iż chcą oni czynić trudności rządowi, który domaga się cofnięcia wniosków nagłych. Wobec wzmożonej jednak agitacyi w Czechach, cofnięcie tych wniosków będzie rzeczą bardzo trudną. Nie jest wykluczonem, że sesya Rady państwa zakończy się w dniach najbliższych.

Z Rosyi.

(Telegr. „N. Reformy“).

III wewnętrzna pożyczka.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Ukaz cara do ministra skarbu upoważnia go do emisyi 5-cio procentowej pożyczki w nominalnej wysokości 200 milionów rubli pod nazwą: III. wewnętrzna pożyczka. Procenta tej pożyczki zapadają od 14 marca 1908. Pożyczka ma być umorzoną w 45 latach. Od listopada 1909 do marca 1917 pożyczka ta nie może być ani wykupioną, ani skonwertowaną.

Z Dumy.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Duma na wczorajszem wieczornem posiedzeniu uchwaliła 4,200.000 rs. na nadzwyczajne konieczne wydatki dla floty morza Czarnego i dla portów na tem morzu.

Zjazd dziennikarzy rosyjskich.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: W niedzielę otwarto tu pierwszy wszechrosyjski zjazd przedstawicieli prasy. Prezesami honorowymi zjazdu wybrani zostali: Arsonew i Korolenko, przewodniczącym pierwszego posiedzenia — Maksym Kowalewskij, drugiego — Milukow, trzeciego — Fiodorow, sekretarzem Grzegorz Godowskij.

Maksym Kowalewskij w mowie powitalnej wyraził między innemi życzenie, by prasa rosyjska służyła w dalszym ciągu nieprzedajnie interesom ojczyzny.

Zjazd postanowił jednogłośnie by w dzień jubileuszu Tołstaja, t. j. 10 września, wszystkie organy prasy peryodycznej, poświęciły większą część tekstu jubileuszowi. Wygłoszono też referaty w sprawie utworzenia muzeum literackiego im. Tołstoja i wydania zbioru jubileuszowego dzieł Tołstoja.

Zamach na prezydenta sądu.

Petropawłowsk. Prezydent petersburskiego sądu wyższego Hraszeninnikow, który przybył tu na rozprawę w procesie politycznym, został na podwórzu hotelu zraniony pchnięciem sztyletu w piersi. — Sprawcy nie ujęto.

Katastrofa w Juzówce.

Juzówka. Jak ostatnio stwierdzono, przy eksplozyi gazów w szybie „Katarzyna“ **zginęło 264 górników.**

Wojna domowa w Persyi.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Teheran. Niem. Tow. kablowe donosi: Wuj szacha żądał zwrotu wszystkich zrabowanych rzeczy i 500 tysięcy odszkodowania. Bazary mają być ponownie zamknięte, handel w zupełnym zastoju.

Z Tebris.

Tebris. Pet. ag. tel. donosi: Dzień onegdajszy minął bez wystrzału. Rokowania o wydanie broni przez mieszkańców dzielnicy Chiabanu nie doprowadziły do pogodzenia stron. Wczoraj od rana konnica ostrzeliwuje dzielnicę Chiaban. Druty telegraficzne, łączące dzielnicę ostrzeliwaną z Teheranem, są poprzecinane; od strony Rosyi działa jeden tylko z trzech drutów indyjskich.

Sytuacya w Teheranie.

Berlin. Z Teheranu donoszą, że aresztowania rewolucyonistów trwają dalej.

Stanowisko posła angielskiego.

Teheran. Niem. Tow. kabl. donosi: Onegdajszej nocy około 60 kozaków obserwowało tylną bramę angielskiego budynku poselstwa, przypuszczając, że tamtędy opuści gmach któryś z Persów, którzy tam szukali schronienia. Angielski poseł Merling żalił się z tego powodu u rządu perskiego i żądał, aby gubernator i minister dworu w pełnym uniformie przeprosili posła.

Berlin. Z Teheranu donoszą: Angielski poseł, którego odwołania domagał się szach, został demonstracyjnie przez króla Edwarda odznaczony orderem.

Reforma kongregacyj kościelnych.

(Tel. „N. Reformy“).

Rzym. Wczoraj pojawił się dokument papieski o reformach dykasteryj w Stolicy św. Dokument obejmuje trzy części, a mianowicie: 1) Apostolską Konstytucyę „Sapienti consilio“, która organizuje dykasterye papieskie, wprowadza lepszy podział agend i usuwa przeciążenie kompetencyami; 2) osobną ustawę „Lex propria“, dotyczącą postępowania władz sądowych „Rota Romana“ i „Signatura justiciae“; 3) ogólne organiczne uregulowanie wspomnianych dykasteryj, które dzielą się na kongregacyę, na najwyższą Radę dla ustawodawstwa i judykatury, na władze sądowe i officia.

Najważniejsze przez dokument papieski wprowadzone zmiany są następujące:

Sprawy sporne zarówno cywilne, jak karnoprawne, odbiera się kongregacyom i przydziela władzom sądowym „Rota Romana“ i „Signatura justiciae“; kongregacye zatrzymują tylko judykaturę w sprawach dyscyplinarnych. Stwarza się nową kongregacyę co do spraw dyscyplinarnych, co do Sakramentów i Sakramentu małżeństwa, które nie podlegają więcej ani „Dataryi“ ani „Poenitencyaryom“, ani „kongregacyi concilii“. Św. Officium zatrzymuje judykaturę co do dogmatów, co do Sakramentów i małżeństw mieszanych, t. j. z osobą niekatolicką. Kongregacya „St. Officii“ zatrzymuje obronę nauki wiary i nauk moralnych. Prefektem jej pozostaje papież. Kongregacyi konsystoryalnej przysługuje nominacya biskupów i obsadzanie naczelnego kierownictwa dyecezyi i seminaryów. Rozstrzyga ona przy kompetencyi między rozmaitemi dykasteryami; papież pozostaje jej prefektem.

Głównemi zasadami dokumentu papieskiego są: uproszczenie spraw odpowiednio do ich istoty, rozdział spraw ustawodawczych od dyscyplinarnych, które pozostają przy kongregacyach, od spraw spornych, które przydzielone są władzom sądowym, uregulowanie postępowania w I instancyi i postępowania odwoławczego, ochrona słabych przez przyznanie traktowania ich spraw bez pośrednictwa t. j. bez adwokatów, zastępców albo zawodowych agentów, jakoteż przez możliwość obrony bezpłatnej przez uwolnienie biednych od taks i zniżenie taks dla mniej zamożnych, wreszcie uregulowanie spraw kompetencyi i dotacyi urzędników. Nowa reforma przywraca kongregacyi konsystoryalnej jakoteż „Rotae Romanae“ i „Signaturae“ stary ich blask, kongregacyi biskupów i zakonów duchownych odstępuje sprawy dotyczące kleru sekularyzowanego, zaś kongregacyi dla klasztorów — sprawy kleru regułowego.

Kongregacya propagandy, której zakres działania jest bardzo rozległy, zostaje zwolnioną z tych spraw, gdzie hierarchia katolicka i życie katolickie jest już dobrze zorganizowane. Sekretarz stanu obejmuje oddział dla spraw zwykłych, oddział dla spraw nadzwyczajnych i oddział dla „breve“. — Każdy z 3 oddziałów ma kierownika, który bezpośrednio podlega kardynałowi sekretarzowi stanu.

Ta reforma jest doskonałem przygotowaniem dla nowego kodeksu prawa kanonicznego.

Kongregacyi „concilii“ przyznaje się te kwestye dyscyplinarne, które odnoszą się do duchowieństwa świeckiego i do chrześcijan wogóle. Kapituła kanoniczna ze służbą duszpasterską, bractwa i fundacye pobożne, podlegają tejsamej kongregacyi pod względem dyscyplinarnym i administracyjnym.

Tak samo podlega jej rewizya uchwał synodów prowincyonalnych i konferencyi biskupów. Kongregacya dla utrzymania kościoła pielgrzymów w Loretto połączoną będzie z kongregacyą „concilii“. Kongregacya regułowa zatrzymuje sprawę instytutów zakonów. Kongregacya dla biskupich obowiązków wizytacyi podlegać będzie rzymskiemu wikaryatowi. Kongregacya dla zarządu majątku kościoła św. Piotra ograniczoną będzie do swego zakresu działania. „Penitencyacya“ po wyłączeniu spraw prawnych natury majątkowej pozostaje trybunałom „pro foro interno“, t. j. dla spraw sumienia. Wszystkie sprawy sporne przekazane będą „Rota“ I., II. i III. instancyi, a sygnaturze jako trybunałowi kasacyjnemu w ostatniej instancyi.

TELEGRAMY

z dnia 7 lipca.

Wiedeń. Burmistrz Lueger wyjechał do Schöveningen.

Tryest. Wczoraj po południu zawinęła tu eskadra angielska, złożona z 5 okrętów, pod komendą admirała Drury. Wymieniono strzały powitalne.

Berno. „Tagesbote“ donosi, że burmistrz Frydka Pawlik otrzymał listy, grożące mu karą śmierci na wypadek, gdyby od września we Frydku nie otwarto czeskiej szkoły.

Pożar w Borysławiu.

Borysław. Pożar trwa dalej. Wczoraj przed południem pękł jeden zbiornik z ropą, która się wylała, co groziło wielkiem niebezpieczeństwem, gdyż pożar natychmiast się rozszerzył, ale energiczna akcya pionierów zapobiegła niebezpieczeństwu.

Wczoraj odbyła się konferencya kierowników szybów, położonych blisko płonących szybów; na konferencyi tej uznano zarządzoną akcyę ratunkową za skuteczną.

Szyb „Śląsk“ ciągle jeszcze zagrożony z powodu niewielkiej odległości od miejsca pożaru.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm węgierski będzie odroczony w najbliższych dniach do 10 października. Ponieważ wybory do delegacyj odbędą się dopiero w październiku, sesya delegacyjna zwołaną zostanie dopiero na koniec października. W sesyi jesiennej Sejmu wniesiony zostanie projekt reformy wyborczej.

Proces ks. Eulenburga.

Berlin. Podczas wczorajszej rozprawy przeciw ks. Eulenburgowi przesłuchano świadka Riedla. Na wezwanie przewodniczącego adwokat Bernstein opuścił salę. Riedl w całej pełni podtrzymał obciążające zeznania przeciw Eulenburgowi, złożone przed sądem w Monachium. Na zapytanie przewodniczącego oświadczył ks. Eulenburg, nie patrząc wcale na Riedla, że świadek zeznał fakta zupełnie nieprawdziwe. Na przedstawienie, że w śledztwie mówił zupełnie co innego, ks. Eulenburg żadnej nie dał odpowiedzi.

Wielkie wrażenie wywarł odczytany list księcia Boane, przesłany przed kilku laty ks. Eulenburgowi z powodu intryg przeciw generalnemu intendantowi hr. Hochbergowi. Ks. Eulenburg starał się o posadę generalnego intendanta i przedstawił cesarzowi, że Hochberg popełnił liczne malwersacye i prowadzi bardzo lichą gospodarkę. Śledztwo wykazało zupełną bezzasadność tych twierdzeń, a ks. Boane napisał wtedy do ks. Eulenburga list, który wczoraj podały dzienniki, a którego odczytanie wywarło wielkie wrażenie. Boane nazwał ks. Eulenburga indywiduum tak podłem, że nie powinien on dłużej przebywać w otoczeniu cesarza.

Sprawa marokańska.

Paryż. Jaures omawia w „Humanite“ w najostrzejszy sposób postępowanie generała Damade'a, który pomagał Abdul Azisowi do zajęcia Azemmuru i twierdzi, że Francya przekroczyła przez to mandat udzielony jej przez Europę. Jaures zapowiada interpelacyę do rządu w tej sprawie.

Z Japonii.

Tokio. Pet. ag. tel. donosi: Gabinet i cały szereg wyższych urzędników podał się do dymisyi. Z Korei wezwano margrabiego Ito.

Proces Wasińskiego.

(Telefonem.)

Lwów. Na wczorajszej popołudniowej rozprawie Wasińskiego i towarzyszy, sędziowie przysięgli naradzali się od godz. 2 po południu do 8 wieczorem i ogłosili następujący werdykt: Wasiński został jednomyślnie uznany winnym zbrodni morderstwa, dokonanego na Kautskym w Pradze, oraz zbrodni kradzieży na szkodę złotnika Barucha Feuersteina w Kołomyi, Towarzystwa kredytowego ruskich księży i urzędników we Lwowie, u złotniczki Berty Sassowej w Rynku we Lwowie, u dyrektora ruskiego teatru we Lwowie, Józefa Stadnika, w „Tempelverein für Mariahilf und Neubau“ w Wiedniu i w Banku kredytowym w Przemyślu. Dalej uznali sędziowie Wasińskiego winnym usiłowanej kradzieży w zborze izraelickim we Lwowie, u złotnika Rittera w Pradze i w kantorze Szymona Kornblüha w Stanisławowie, oraz winnym zbrodni oszczerstwa, popełnionego na osobie podsądnego Knoblocha, którego Wasiński w czasie rozprawy obwinił o współudział w kradzieżach.

Wkońcu zatwierdzili sędziowie pytania co do namawiania Knoblocha do kradzieży, włóczęgostwa, fałszywego meldowania się, niedozwolonego noszenia broni i wprowadzenia kradzieży w nałóg, a zaprzeczyli pytania w kierunku kradzieży w kantorze Maschlera w Tarnowie i namawiania współwięźniów do ucieczki z więzienia w Stanisławowie i we Lwowie.

Izydora Knoblocha uznano winnym kradzieży na szkodę Wasińskiego w Pradze, a zaprzeczono resztę pytań co do współudziału w kradzieżach z Wasińskim.

Złotnika Tittla uznano winnym współudziału w kradzieżach przez zakupywanie przedmiotów skradzionych u złotnika w Kołomyi i winnym pomocy, danej Wasińskiemu przez wysłanie do Pragi Adamskiego i Hüttnera. Co do żony Tittla, zaprzeczyli przysięgli wszystkie pytania i będzie ona uwolnioną.

Floryan Adamski uznany został winnym zbrodni kradzieży u Berty Sassowej we Lwowie i w „Tempelverein“ w Wiedniu, kradzieży w Przemyślu, usiłowanej kradzieży u złotnika Rittera w Pradze, wprowadzenia kradzieży w nałóg i niedozwolonego noszenia broni.

Bronzownik Michalski został uznany winnym zbrodni kradzieży u Berty Sassowej we Lwowie, kradzieży zegarka w Rzeszowie, usiłowanej kradzieży w zborze izraelickim we Lwowie i u jubilera Schiffa w Rzeszowie.

Bronzownik Schwetlich uznany winnym kradzieży u dyrektora teatru ruskiego we Lwowie i w Banku kredytowym w Przemyślu.

Bronzownik Stanisław Uścieński został uznany winnym współudziału w zbrodni kradzieży przez kupowanie przedmiotów skradzionych u Sassowej we Lwowie i w „Tempelverein“ w Wiedniu, danie pomocy Wasińskiemu przez wysłanie Adamskiego i Hüttnera do Pragi, ułatwianie schadzek i ukrywanie zbiegów z więzienia. Żona Uścieńskiego w myśl werdyktu zostanie uwolnioną.

Władysława Wasińska została uznana winną ukrywania banknotu 1000-koronowego pochodzącego z kradzieży; resztę pytań odnoszących się do Wasińskiej sędziowie zaprzeczyli.

Aktor Kostur uznany winnym namawiania Wasińskiego do kradzieży u Stadnika, przez wysłanie w tym celu listu do Wasińskiego.

Dozorca Waloch uznany winnym ułatwienia ucieczki Wasińskiemu, Szypturze i Szwarcerowi z więzienia i ukrywania Wasińskiego, Wasińskiej i Hüttnera. Żonę Walochy i Belspiela uwolniono.

Miecz. Gottwald uznany winnym zbrodni usiłowanej kradzieży w kantorze Kornblüha w Stanisławowie; Gottwald na poprzedniej rozprawie został uwolniony, jednak na skutek zażalenia nieważności, wniesionego przez prokuratora, wyrok odrzucono i Gottwald dalej pozostał w więzieniu.

Po ogłoszeniu werdyktu przemawiał przewodniczący i obrońcy co do wymiaru kary, poczem przewodniczący odroczył dalszy ciąg rozprawy do dziś. Wyrok zostanie ogłoszony dziś koło godziny 11 przed południem.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 7 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Cyryla i Metodego apostołów słowiańskich i Odona b.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 m. 42, zachód o godz. 7 min. 47; długość dnia godzin 16 min. 5.

Teatr miejski w Krakowie: „Carmen“.

Teatr ludowy: „Szukajcie dziecka“.

Posiedzenie wydziału hist.-filozof. akad. umiejętności o godz. 6 wieczorem.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczorem.

Minister Korytowski i namiestnik Bobrzyński w Krakowie. Jak już w poprzednim donieśliśmy numerze, minister Korytowski i namiestnik Bobrzyński bawili przez niedzielę w Krakowie w kole bliższych swoich politycznych przyjaciół. Musimy jednak sprostować naszą informacyę, jakoby obrady obu dygnitarzy rządowych z konserwatystami były „poufne". Część tej poufności uchylił wczorajszy „Czas" donosząc, że przedmiotem dyskusyi ministra i namiestnika „z kilkudziesięciu ziemianami z zachodniej i wschodniej części kraju" był ...„projekt rządowy o podwyższenie podatku od spirytusu".

Aha! O wódkę idzie...

W sprawie rozszerzenia studyów przyrodniczych na uniwersytecie Jagiellońskim, odbył się wczoraj wiec słuchaczy wydziału filozoficznego, działu nauk przyrodniczych. Po referacie p. Stechiego i wyczerpującej dyskusyi, uchwalono rezolucyę, której treścią jest żądanie wydatnego pomnożenia katedr w dziale nauk przyrodniczych i znaczniejszego subwencyonowania ich przez rząd, oraz oświadczenie, że w razie nie spełnienia tych postulatów, młodzież nie bierze odpowiedzialności za spokojny bieg wykładów.

Przyjęto również następującą rezolucyę p. Heroda: Młodzież wydziału filozoficznego działu nauk przyrodniczych, na wiecu odbytym dnia 6 b. m. 1908 r. uważa, iż z rozszerzeniem studyów przyrodniczych winna być przeprowadzona reforma studyów farmaceutycznych na podstawie wprowadzenia matury. Młodzież ta, widząc naglącą potrzebę rozszerzenia tych studyów, za którymi oświadczają się najwybitniejsi profesorowie uniwersytetów, uprasza senat uniwersytetu Jagiellońskiego, by zaczął wpływać w ministerstwie oświaty na rychłe przeprowadzenie reform.

Slub p. Wandy Strycharskiej, córki ś. p. Szymona, byłego właściciela kopalni węgla w Tenczynku, i Anny z Sępińskich, z p. Wiktorem Oborzyńskim, urzędnikiem podatkowym, odbył się w sobotę w kościele św. Floryana w Krakowie.

W „Zjednoczeniu" (ul. św. Anny l. 3) odbędzie się dziś o godz. 8 wieczorem odczyt prof. dra M. Zdziechowskiego p. t. „Kwestya słowiańska". Po odczycie dyskusya.

Skrytobójczy napad. Pisma warszawskie donoszą: W niedzielę koło godz. 1/2 11 wieczorem na przechodzącego ul. Chmielną modelatora fabryki Zielińskiego, Henryka Smietańskiego, rzucił się jakiś nieznany człowiek i pchnął go sztyletem w piersi. Uderzenie było tak silne, że sztylet, o długości przeszło 20 ctm., przebił całą klatkę piersiową i utkwił w kości łopatkowej, wobec czego trudno go było wyciągnąć z rany, tembardziej, że zbrodniarz, uciekając po zamachu, zabrał ze sobą rękojeść sztyletu. Stan Smietańskiego jest bardzo groźny. Przyczyna skrytobójczego zamachu nie znana.

Niezwykła maturzystka. Pisma warszawskie donoszą: Artystka baletu petersburskiego, była artystka sceny warszawskiej, p. Marya Rutkowska, wykazała niezwykły zasób energii i wytrwałości, niezależnie bowiem od zajęć scenicznych zdołała przygotować się do egzaminu dojrzałości, który w tych dniach złożyła w Petersburgu z postępem celującym. Artystka zamierza poświęcić się studyom prawnym.

Mianowania. „Wien. Ztg" ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów Stanisława Szubę dla krak. okręgu wyższ. sądu krajowego, Michała Krzysztoforskiego dla Wojnicza, dra Józefa Kaczmarskiego, dra Rafaela Taubenschlaga i dra Alfreda Matlaka dla krak. okręgu wyższego sądu kraj., zaś Maksa Bribrama ola Żmigroda.

W. D. KOZŁOW.

Nocna wycieczka.

(Dokończenie.)

— Niech czart bierze tę mroźną noc — pomyślał, czując jak nogi, twarz i ręce tężeją od zimna.

— Wachmistrz do mnie! — krzyknął na zasypiającego w siodle wachmistrza. — Czy sądzisz, że zrobiliśmy już piętnaście wiorst poza wąwozem?

— Co piętnaście! Zdaje mi się, że będzie już przynajmniej dwadzieścia. Przecie jedziemy już należycie długo... Tylko czekać jak zacznie świtać.

— Dobrze! Wracamy!

— Podług rozkazu!

Długi szereg jeźdźców zatrzymał się, potem zawrócił powoli i ruszył w powrotną drogę. I znowu przejechali około sześciu mogił zasypanych śniegiem, około nędznej, ciemnej chatki z maleńkiemi oknami i z wywalonemi drzwiami. Kozacy, kołysząc się równomiermie na siodłach, drzemali spokojnie. W duszy Kondakowskiego przewijały się bezładne wspomnienia, obudzone widokiem miejsca tragicznej walki. Potem naciągnął bałszyk na uszyk, aby ogrzać trochę twarz i także zmrużył oczy.

Śnieg skrzypiał, podkowy dźwięczały, uderzając o kamienie, czasem gdzieś w dali ozwało się przeciągłe, smutne wycie wilka...

Nagle w cichym wąwozie zagrzmiał strzał... Ba-bach, ba-bach!

Senność znikła z powiek.

— Baczność — huknął Kondakowskij głosem nieco zmienionym przez rozespanie. — Wachmistrz! Co to takiego? Kto strzelił?

— Nie wiem. Musimy natychmiast wysłać przed siebie patrole.

— Niech trzech ludzi jedzie na rekonesans!

— Wedle rozkazu!

Ale zaledwie wachmistrz wymówił swoje stereotypowe „Wedle rozkazu!", gdy z prawej strony rozległy się już gwałtowne, rozpaczliwe strzały. Słychać było wyraźnie salwy, a krótki, podwójny dźwięk dowodził aż nadto wymownie, że to Japończycy strzelają. Karabin rosyjski wydaje głuchy odgłos, kozacy nie mylą się nigdy pod tym względem. — Przez powietrze gwizdnęła kula, prawie w tej samej chwili zabrzęczała druga koło ucha Kondakowskiego. Tuż obok niego zawołał ktoś rozpacznym głosem:

— Na Boga!... Ratujcie!... Spadam, jestem zabity!...

Potem posłyszał Kondakowskij, jak wachmistrz wydał straszny okrzyk i powoli zaczął się osuwać z siodła na ziemię. Ciało wachmistrza runęła ku prawej stronie, lewa noga, przytrzymana strzemieniem, podniosła się nad siodło; po chwili spadł jak ciężki wór w głęboki śnieg.

— Zabity! — pomyślał Kondakowskij. — Co ze mną będzie? — przebiegła mu błyskawica przez głowę.

— Szable do rąk! — zakrzyknął z całego gardła i rzucił się naprzód w ciemny wąwóz. — Za mną! Wszyscy za mną!

Kule brzęczały, jak rój pszczół.

Japończycy prażyli oddział strasznym nieustannym ogniem karabinowym.

Gdy Kondakowskij obejrzał się poza siebie, ujrzał tylko małą garstkę swoich kozaków. — Żołnierze usiłowali prześcignąć jeden drugiego.

— Większa część tam pozostała — pomyślał Kondakowskij i uderzył silnie konia szpicrutą.

Wąwóz rozszerzał się w tem miejscu, w pobliżu widać było przełęcz.

— Stój!... Zsiąść! — zakomenderował.

Postanowił nagle powrócić z tą garstką kozaków na plac boju i spróbować ratunku ranionych, którzy tam pozostali.

Strzelanina umilkła. Kozacy niechętnie zsiedli z koni i rozglądali się ostrożnie dookoła.

Nagle salwy rozległy się na nowo. — Teraz strzelano już z obu stron.

— Muszę przynajmniej kilku uratować! — zdecydował się Kondakowskij.

Ale zanim mógł wydać odpowiedni rozkaz, uczuł nagle straszny ból w plecach i runął nieprzytomny na ziemię.

Kiedy się obudził, nie słyszał już wystrzałów. Dwóch barczystych żołnierzy w japońskich mundurach usiłowało go podnieść, przemawiając coś do niego.

Kondakowskij sparł się na ramionach Japończyków i z trudem powstawszy, poszedł posłusznie ku przesmykowi, gdzie go wiedli. Potem wsadzono go na konia i kazano mu jechać obok oficera japońskiego. Plecy bolały go ciągle, ale w głowie czuł dziwną świeżość, umysł pracował normalnie.

— To znaczy, że powędruję do Macujamy — pomyślał i uśmiechnął się.

— Czyż to zresztą nie wszystko jedno? Do Macujamy, może gdzieśindziej.

Już raz odniósł w boju rany, teraz stał się znowu niezdolnym do walki. Plecy piekły i bolały, ale w duszy czuł spokój.

Nie doznał ani uczucia niechęci, ani rozpaczy, ani wściekłości, nie żałował tego, co się stało. I to zadziwiło go poniekąd.

— Gdyby coś podobnego spotkało mnie w pierwszym okresie wojny, byłbym gotów własnoręcznie odebrać sobie życie ze wstydu i rozpaczy...

Potem przypomniał sobie swoją dzisiejszą misyę i naczelnego wodza.

— Nie będę mógł złożyć mu raportu z tej nocnej wycieczki.

Esauła rozśmiał się głośno.

Oficer i żołnierze japońscy spojrzeli na niego ze zdziwieniem, a potem ukryli zziębnięte twarze głębiej w kołnierzach. Śnieg skrzypiał pod nogami w nocnej ciszy, podkowy dźwięczały, uderzając o kamienie wąwozu, gdzieś w dali odezwało się czasem przeciągłe, smutne wycie wilka...

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

PROSPEKT.

Wolna od podatku pożyczka z r. 1908

C. K. STOŁECZNEGO MIASTA WIEDNIA

w łącznej nominalnej wartości K 360,000.600·—.

Pierwsza częściowa emisya: nom. K 200,000.000·— wolna od podatku 4% pożyczka. — Spłacalna w wartości nominalnej najpóźniej w 90 latach. Wzmocnione losowania lub zupełne wypowiedzenie wykluczone do r. 1919.

Na mocy uchwały Rady gminnej m. Wiednia z 10 stycznia 1908 L. 8, zatwierdzonej dolno-austryacką ustawą krajową z 12 czerwca 1908 (Dz. u. k. Nr. 103), zostało c. k. stołeczne miasto Wiedeń upoważnione do zaciągnięcia pożyczki, oprocentowanej najwyżej po 4% z amortyzacyą najpóźniej w ciągu lat 90. Pożyczka ta nie może przekroczyć wysokości nom. K 360,000.000.

Na podstawie uchwały Rady gminnej m. Wiednia z 23 czerwca 1908 L. 9500 będzie emitowaną z ogólnej sumy tej pożyczki pierwsza częściowa kwota

nom. Koron 200,000.000·—.

Pożyczka ta będzie oprocentowaną **po cztery od sta** i spłacalna w nom. wartości począwszy od r. 1908 **najdalej w ciągu 90 lat.** Spłata kapitału nastąpi w drodze rocznych losowań, według planu amortyzacyjnego tej pożyczki, wydrukowanego na obligacyach. Miasto Wiedeń zastrzega sobie jednak prawo, począwszy od r. 1919 wzmocnić losowania lub też wszystkie niewylosowane obligacye wypowiedzieć przynajmniej z trzechmiesięcznym terminem, schodzącym się z terminem płatności kuponu.

Według ustawy z 25 marca 1902 (Dz. u. p. Nr. 70) i wskutek uiszczenia przewidzianej w reskrypcie c. k. Ministerstwa skarbu z 31 maja 1908 L. 39.272 należytości, **nie podlegają** obligacye, kwity tymczasowe i kupony tej pożyczki **żadnej opłacie stemplowej lub należytości bezpośredniej.**

Procenta i kapitał tej pożyczki wypłacane będą posiadaczowi obligacyi bez jakichkolwiek potrąceń obecnego lub późniejszego podatku austryackiego. Gmina miasta Wiednia uchwałą z 23 czerwca 1908 L. 9500 przyjęła na siebie obowiązek płacenia z własnych funduszów wszystkich dotyczących podatków, w szczególności podatku rentowego.

W myśl ustawy z 29 czerwca 1908 (Dz. u. p. 119) mogą być użyte obligacye tej pożyczki **do wszelkich lokacyi kapitałów fundacyjnych, pocztowej kasy oszczędności, fideikomisów, depozytów sądowych, kaucyi** służbowych i handlowych po kursie giełdowym, nie wyższym jednak od nominalnej wartości.

Obligacye opiewają na okaziciela, z datą 23 czerwca 1908, wystawione w języku niemieckim, zaopatrzone podobizną podpisu burmistrza, jednego wiceburmistrza i jednego członka Rady miejskiej oraz własnoręcznym podpisem jednego urzędnika kasy miejskiej; obligacye są zaopatrzone 30 półrocznymi kuponami, płatnymi 1 czerwca i 1 grudnia każdego roku oraz talonem. Pierwszy kupon jest płatny 1 grudnia 1908.

Losowania odbywają się 1 grudnia każdego roku publicznie w obecności notaryusza. Pierwsze losowanie odbędzie się 1 grudnia 1908. Wypłata wylosowanych obligacyi następuje w 6 miesięcy po wylosowaniu.

Natychmiast po ciągnieniu ogłasza się w urzędowej Gazecie Wiedeńskiej („Wiener Zeitung") serye i numera wylosowanych obligacyi oraz termin wypłaty. W tejże gazecie będą również umieszczane wszystkie ogłoszenia, dotyczące niniejszej pożyczki.

Z terminem płatności wylosowanej obligacyi ustaje dalsze oprocentowanie; brakujące zatem po upływie tego terminu płatne kupony będą potrącane z kapitału.

Płatne kupony ulegają przedawnieniu na korzyść m. Wiednia po upływie lat 3, wylosowane zaś obligecye po upływie lat 30, licząc od dnia zapadłości.

Wypłata kuponów jakoteż wylosowanych lub ewent. wypowiedzianych obligacyi w kwotach, na które opiewają, odbywa się: w Wiedniu: w Kasie Głównej miasta Wiednia,
w c. k. uprzyw. powszechn. austr. Zakładzie Kred. Ziem.,
w c. k. uprzyw. austr. Banku dla krajów koronnych,
w Banku Anglo-Austr. Wied. Banku Związkowym,
w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kred. dla handlu i prz.,
w Dolno-Austryackiem Towarzystwie Eskontowem,
w Union-Banku,
w Centralnej Kasie Oszczędności Gminy m. Wiednia.

W tychże zakładach będą wydawane bezpłatnie także nowe arkusze kuponowe.

Do dnia 1 listopada 1908 jako najpóźniejszego terminu wydania definitywnych sztuk tej częściowej pożyczki, będą wydawane kwity tymczasowe w sztukach po K 200·—, K 500·—, K 1000·—, K 2000·—, K 5000·— i K 10.000·—. Te tymczasowe kwity będą wymienione w czasie później ogłosić się mającym na właściwe obligacye bezpłatnie, jednakowoż bez zobowiązania dostarczenia sztuk w tych samych odcinkach i numerach.

Za bezpieczeństwo tej częściowej pożyczki ręczy c. k. stołeczne miasto Wiedeń swym majątkiem i swą siłą podatkową.

Wiedeń, w lipcu 1908.

Za gminą m. Wiednia:

Radca miejski:	Burmistrz:	Radca miejski:
K. Hallmann w. r.	Dr Karol Lueger w. r.	Józef Rauer w. r.

Zaproszenie do subskrypcyi.

Z wydać się mającej na podstawie powyższego prospektu **Pierwszej częściowej emisyi nom. wart. K 200,000.000·—,** przedkłada się do subskrypcyi

Koron 150,000.000·— 4%-wej wolnej od podatku pożyczki z r. 1908
C. K. STOŁECZNEGO MIASTA WIEDNIA.

Subskrypcya odbędzie się

we środę, dnia 8 lipca 1908

w następnjących Zakładach, a mianowicie:

w **Wiedniu**:
w Anglo-Oesterreichische Bank,
w Wiener Bank-Verein,
w k. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt,
w k. k. priv. österr. Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe,
w Niederösterr. Escompte-Gesellschaft,
w k. k. priv. österr. Länderbank,
w Union-Banku,
w Zentral-Sparkasse der Gemeinde Wien,

dalej we Filiach:
Anglo-Oesterreichische Bank w Aussig n/Ł, Bodenbach, Bernie, Pradze, Cieplicach, Cieszynie, Trautenau i Tryeście.
Wiener Bank-Verein w Aussig n/Ł. Bielsku-Białej, Bernie, Czerniowcach, Friedek-Mistek, Gracu, Karlsbadzie, Klagenfurcie, Lwowie, Marienbadzie, Pilznie, Pradze, Prosnitz, St. Pölten. Cieplicach, Cieszynie, Villach i Wr. Neustadt.
K. k. priv. österr. Credit-Anstalt für Handel und Gewerby w Bozen, Bregenz, Bernie, Feldkirch, Gablonz, Görz, Innsbruku, Karlsbadzie, Laibach, Lwowie, M. Ostrawie, Ołomuńcu, Poli, Pradze, Reichenbergu, Cieplicach, Tryeście, Opawie i Warnsdorfie.
K. k. prix. österr. Länderbank w Gracu i Pradze.
Union-Banku w Tryeście:

jak również w **Wiedniu:**
w Allgemeine Depositenbank (i we Filiach tegoż Banku),
w Wiener Lombard — und Escompte-Bank,
w Wechselstuben-Actien-Gesellschaft „Mercur" (i we Filiach),
w Centralbank der deutschen Sparcassen (w Zakładzie głównym i we Filiach),
w k. k. priv. allgem. Verkehrsbank (i we Filiach),

oraz w **Bielsku** w Bielitz-Bialaer Eccompte- und Wechsler-Bank,
w **Innsbruku** w Bank für Tirol und Vorarlberg (i Filiach),
w **Krakowie**: w **Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu,**
w **Lincu** w Bank für Oberösterreich und Salzburg" (i we Filiach),
w **Pilznie** w Bank-Kommanditgesellschaft Hofmann & Kottlarzig,
w **Pradze** w Böhmische Escompte-Bank (i we Filiach),
w Böhmische Union-Bank (i we Filiach),
w **Salcburgu** u firmy Carl Spängler & Co. i
w **Tryeście** w Banca Comerciale Triestina (i we Filiach)

w godzinach urzędowych, obowiązujących odnośne instytucye, i pod następującymi warunkami:

1. Cena subskrypcyjna wynosi:
a) **96.35%** za sztuki pozostające w zamknięciu t. j. za takie zgłoszenia, co do których subskrybent się zobowiąże, przydzielone mu i w odpowiednim terminie zapłacić się mające obligacye, pozostawić w depozycie do dnia 1. kwietnia 1909 w miejscu subskrypcyi.
b) **96.50%** za wszystkie inne subskrypcye.
Oprócz ceny subskrypcyjnej należy uiścić 4% tytułem odsetek od 1 czerwca b. r. do dnia wpłaty. Giełdowy podatek obrotowy ponosi subskrybent.
2. Subskrypcya odbywa się na formularzach na ten cel przeznaczonych, które wydają powyższe zakłady bezpłatnie.
Każde miejsce subskrypcyjne ma prawo według własnego uznania oznaczyć wysokość kwoty, przypadającej z repartycyi.
3. Przy subskrypcyi należy złożyć 5% zasubskrybowanej kwoty nom. albo w gotówce lub po kursie dziennym w papierach wartościowych, które miejsce subskrypcyi uzna za dopuszczalne.
4. Przydzielenie sztuk nastąpi możliwie zaraz po ukończeniu subskrypcyi za uwiadomieniem subskrybentów.
5. Kwoty za przydzielone obligacye względnie kwity tymczasowe, obowiązani są subskrybenci wpłacić od 15 lipca br. najpóźniej do dnia 31 sierpnia br. Po zupełnym odbiorze sztuk będzie kaucya wydaną względnie rozliczoną.
6. Zgłoszenia na określone z góry sztuki mogą być tylko wówczas uwzględnione, jeśli je odnośne miejsce subskrypcyjne uzna za dopuszczalne.
7. Odbiór sztuk nastąpi w miejscu, w którem zgłoszoną została subskrypcya

Wieden, w lipcu 1908. 210

Bank Anglo-Austryacki. Wiedeński Bank Związkowy. C. k. uprzyw. powszechny austr. Zakład Kred. Ziemski. Dolno-Austr. Towarzystwo Eskontowe. C. k. uprzyw. austr. Zakład Kredyt. dla handlu i przemysłu. C. k. uprzyw. austr. Bank dla krajów koronnych. Union-Bank.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.